

Andrzejkowy weekend

Lanie wosku, wróżby, zabawa, czyli jak „Mrówki” spędziły Andrzejkowy weekend – opowiada Bożena Harlander kierownik wyprawy.



Na przepięknym górskim szlaku

Tym razem wyjazd KTIPIG „MRÓWKA” odbył się 28-29 listopada 2009 r. W andrzejkowy weekend postanowiliśmy przejść Grzbiet Kowarski.

Kowarski Grzbiet – najbardziej na wschód wysunięta część Głównego Grzbietu Karkonoszy, ograniczona Przełęczą Sowią (1164 m n.p.m.) i przełęczą Okraj (1046 m n.p.m.). Jego zasadniczy człon zamykają dwa szczyty: Skalny Stół (1282 m n.p.m.) i Czoło (1266 m n.p.m.). Są to bardzo dobre punkty widokowe.

W sobotę rano, przy dobrej pogodzie, wyruszyliśmy z Karpacza w dwóch grupach. Pierwsza wybrała trasę do

Łomnickie Rozdroże dotarli do Białego Jaru.

Druga grupa z Karpacza wyruszyła na Przełęcz Sowią. Przy wznoszącym się wietrze i padającym śniegu wszyscy dzielnie wspinali się coraz wyżej. Z przełęczą czerwony szlak prowadził na Przełęcz Okraj. Po drodze spotkaliśmy wielu turystów polskich i czeskich idących na Śnieżkę. Krótki odpoczynek w schronisku i słońce, zachęciło nas do dalszej wędrówki. Żółtym szlakiem dotarliśmy do Kowar.

Wieczór Andrzejkowy tak jak nakazuje tradycja spędziliśmy przy wróżbach, laniu wosku oraz wyśmienionej zabawie

więc wszyscy chętnie wyruszyli w zaplanowaną trasę. Niebieskim szlakiem przy Parku Miniatur w Kowarach dotarliśmy przez Przełęcz pod Brzeźnikiem do Bukowca. W tej jednej z najstarszych wsi w regionie można odnaleźć wiele cennych zabytków. Szczególnie wart polecenia jest tu

zespół pałacowo-parkowy. Oprócz tego warto zobaczyć: kościół filialny św. Marcina, kościół parafialny św. Jana

elementem, a zarazem ciekawostką tej świątyni są trzony kolumn wspierające daszek nad wejściem do kościoła. Pochodzą one z wykopalisk w Pompejach i są darem króla Neapolu. Jeszcze po drodze Dom Tyrolski, jeden z zachowanych domów osadników tyrolskich. Domów tych jest w Mysłakowicach i okolicy ponad 50. Wybudowane one zostały przez ewangelickich Tyrolczyków, którzy – zmuszeni do opuszczenia ojczyzny – osiedli w Kotlinie Jeleniogórskiej w roku 1837. Stamtąd zielony szlak wiedzie nas w kierunku wsi Stanisławów i dalej do celu naszej wędrówki Cieplic Zdroju. Tutaj można zobaczyć okazały Pałac Shaffgotschów, zbudowany w stylu klasycystycznym w latach 1784-88, gdzie obecnie mieści się filia Politechniki Wrocławskiej oraz



Andrzejkowe szaleństwa podczas wyprawy



Mrówki pod Victorią

schroniska nad Łomniczką, następnie czerwonym szlakiem im. dr M. Orłowicza przez

i tańcach.

Niedziela powitała nas piękną słoneczną pogodą,

Chrzyciela, kamienny krzyż pokutny z wyrutą dziadą.

Przez Mrowiec idziemy do Mysłakowic, gdzie warto obejrzeć pałac Hohenzollernów z końca XVIII wieku, kościół Ewangelicki, obecnie jest to świątynia katolicka pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kościół pochodzi z 1838 roku, kiedy to został przebudowany po katastrofie budowlanej. Najcenniejszym

Park Zdrojowy — znajduje się w nim Teatr Zdrojowy, Muszla Koncertowa oraz baseny po wodach termalnych. Szybko zapadający zmierzch kończy ten pełen wrażeń dzień. We wspaniałych humorach, pełni energii wracamy do domu, czekając na następne wędrówki po górskich szlakach.